

Anna Maria Berbesz*

TRANSGRESJA ARCHITEKTURY W KONCEPCJI DEMATERIALIZACJI I RUCHU W ARCHITEKTURZE

TRANSGRESSION IN THE CONCEPT OF DEMATERIALIZATION AND MOVEMENT IN ARCHITECTURE

Transgresja, dematerializacja, ruch a architektura, kojarzona z obiektem materialnym, łączącym dzieło sztuki z użytecznością. Czy możliwe jest współdziałanie tych pojęć? Przemijanie tego co fizyczne pociąga twórców do przekraczania języka formy. Stąd próby zatarcia granic pomiędzy światem zewnętrznym, a wewnętrznym. Optycznego zamazania tego co materialne. Wprowadzenia relacji natura – obiekt architektoniczny. Czy taki zabieg przedłuży „architektoniczne trwanie” obiektu, czy jedynie sferę idei?

Słowa kluczowe: dematerializacja, mobilność, przekraczanie, przemijanie, dopasowanie, elastyczność, transparentność, eteryczność, granica, przestrzeń, idea, natura, architektoniczne trwanie

Transgression, dematerialization, movement, yet architecture – combined with material object, which connects the work of arts with utility. Is the interaction of these concepts possible? Transience of the physical objects attracts artists to transcend the language of the forms. Hence the attempts to blur the boundaries between inner and outer world, and introduce the relationship nature – an architectural object.

Keywords: dematerialization, mobility, crossing, transience, flexibility, boundary, space, idea, nature, architectural duration

Transgresja. Dematerializacja. Ruch. Trzy pojęcia zawarte w tytule, które wydawać się mogą postawione w opozycji do słowa architektura. Transgresja rozumiana jako przekraczanie, wychodzenie poza, dematerializacja – utrata materialnego istnienia oraz ruch, czyli przemieszczanie się elementów. I postawiona, niczym na przeciwległym biegunie – architektura – kojarzona tradycyjnie z obiektem czysto ma-

terialnym, niosącym często znamiona dzieła sztuki, ale nie pozbawionym użyteczności. Czy możliwe jest zatem połączenie tych pojęć w jeden funkcjonujący *organizm*? Błędnym może wydawać się użycie antynomicznych znaczeniowo słów *nieprzemijalny* i *ulotny*, gdyż, czy jest możliwe stworzenie formy w sposób symultaniczny łączącej permanentność i efemeryczność? Nieuchronne przemijanie tego co fizyczne,

* Berbesz Anna Maria, mgr inż. arch., Politechnika Wroclawska, Wydział Architektury, studia doktoranckie.

w tym obiektów architektonicznych, pociąga twórców do przekraczania języka formy, tworzenia na granicy architektury i nie-architektury. Zużycie poprzez utratę użyteczności powoduje poszukiwanie obiektów, wręcz dopasowujących się do użytkownika. Stąd też próba stworzenia dzieła nieprzemijalnego, być może uniwersalnego, który stanie się lekarstwem na nieuniknione *odchodzenie* form architektonicznych.

Laureat Pritzker Prize 2008 roku – Jean Nouvel [1], kojarzony z pojęciem dematerializacji, w swej pracy twórczej próbuje doprowadzić do optycznego zanikania budynku. Balansuje tym samym między tym co materialne a pozornie niematerialne. Budynek-ikona: Cartier Foundation na Boulevard Raspails w Paryżu należy do grupy obiektów optycznie lekkich, czy wręcz *eterycznych*. Swoista gra stalową siatką fasady powoduje rozmycie krawędzi budynku (il. 1), w konsekwencji czego utrudniony staje się natychmiastowy odczyt całości bryły. Ta poetycka transparentność jest w pewien sposób determinowana użytecznością – to dzięki niej malowniczy ogród Cartier Foundation eksponowany jest na pierwszym planie. Architektura staje się przez to tłem dla tego co naturalne, co organiczne, a tym samym tak pożądane. Sala wystawowa mieszcząca się na parterze, wysoka na 8 metrów, ze względu na pełne przeszklenie jest praktycznie całkowicie przejrzysta. Podczas lata – gdy ogromne przesuwne skrzydła otwierane są całkowicie – staje się *przedłużeniem* parku [2].

W pracy twórczej architektów obecne jest ciągłe dążenie do przekraczania granic materiałowych i konstrukcyjnych. Fenomenalny, jak na ówczesne czasy, styl gotycki budził zapewne niemały zachwyt i wiarę w moc sprawczą człowieka. Ta ciągła potrzeba *wspinania* się ku górze, przekraczania tego co nieosiągalne, stworzenia dzieła-ikony pozostaje w aspiracjach twórców po dzień dzisiejszy. Architektura nie może ulec inercji. Dzieło, które wykracza poza, zostanie zauważone, zaistnieje. Jednak nawet takie chwilowe zy-

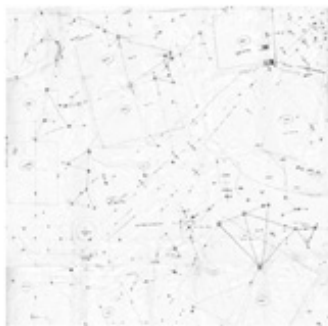
cie nie uchroni obiektu przed fizyczną śmiercią, czego skrajnym przykładem jest instalacja zdobywcy Złotego Lwa tegorocznego Biennale Architektury w Wenecji. Praca zatytułowana: „Architektura jako powietrze: studium dla château la coste” runęła w kilka godzin po otwarciu wystawy dla prasy 26 sierpnia [3]. Junya Ishigami próbując zatrzeć granice między przestrzenią, a strukturą, tworząc konstrukcję z wrzecionowatych filarów z włókna węglowego doszedł do szczególnego ekstremum.

Ishigami jest twórcą mocno związanym z ideą dematerializacji. Reprezentatywnym przykładem jest „KAIT workshop” (il. 2) wybudowany jako część Kanagawa Institute of Technology przeznaczony do indywidualnej, kreatywnej pracy studentów. Architekt wiele czasu poświęca konceptualnemu podejściu do projektu (il. 3). Tutaj ideą była kreacja miejsca, w którym użytkownicy mogliby poczuć się jakby spacerowali przez las, w którym promienie słońca delikatnie przebijają się przez drzewa. Stworzył, więc obiekt, którego konstrukcję stanowi 305 smukłych kolumn. Ważna była również elastyczność przestrzeni, aby stosunkowo szybko umożliwić użytkownikom zmianę indywidualnych stanowisk pracy. Stąd też pomysł, by *miękkie* granice uzyskać poprzez montaż kolumn w sposób, który będzie się wydawał całkowicie losowy. Bez wskazówki czy w ogóle istnieją jakiegokolwiek zasady ich rozmieszczenia. Poszczególne części obiektu mające równą wartość, bez akcentacji, stanowiące niby-wejście, niby-miejsce pracy, czy niby-komunikację tworzą przestrzenie niejednoznaczne w odbiorze o specyficznej atmosferze. Zabieg ten był możliwy nie tylko poprzez wprowadzenie kolumn, ale również elementów nie-architektonicznych, jak meble czy rośliny. W tym przypadku dematerializacja objawia się nie tylko poprzez zatarcie relacji wewnątrz – zewnątrz, ale również we wprowadzeniu niejednoznacznych, subtelnych granic i balansowaniu na pewnym poziomie abstrakcji [4].

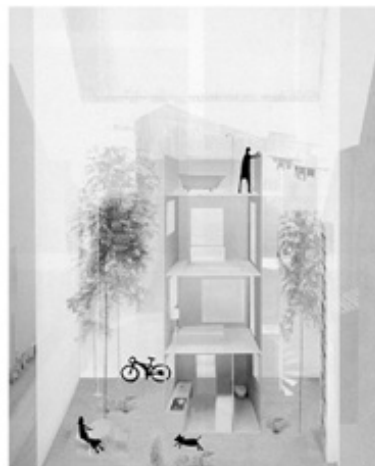
1. Cartier Foundation na Boulevard Raspails, Paryż, arch. Jean Nouvel (www.alain-dominique-perrin.com) 2. KAIT workshop, Kanagawa Institute of Technology, arch. Junya Ishigami (źródło: www.b-e-t-a.net) 3. Studium dla projektu KAIT workshop (<http://maisdyang.blogspot.com>) 4. Row House w wersji konceptualnej, arch. Junya Ishigami, (J. Ishigami, *Contemporary Architect's Concept Series 2 Junya Ishigami: small images*, INAX Publishing Japan 2008) 5. Wizualizacja dla projektu Row House (<http://julianyao.tumblr.com>) 6. Studium dla „The Naked House”, arch. Shigeru Ban (<http://faculty.virginia.edu>).



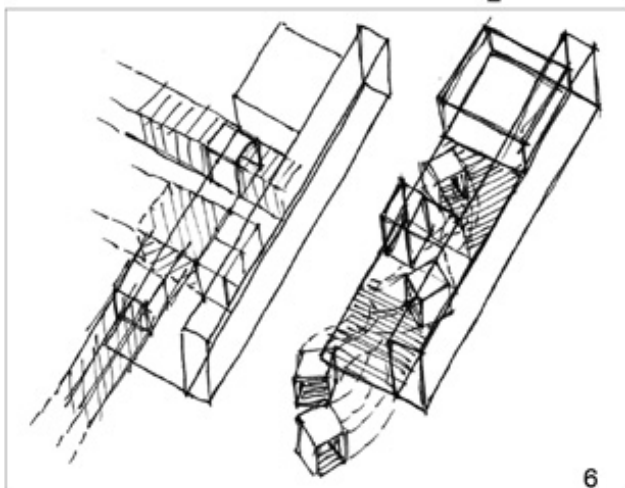
2



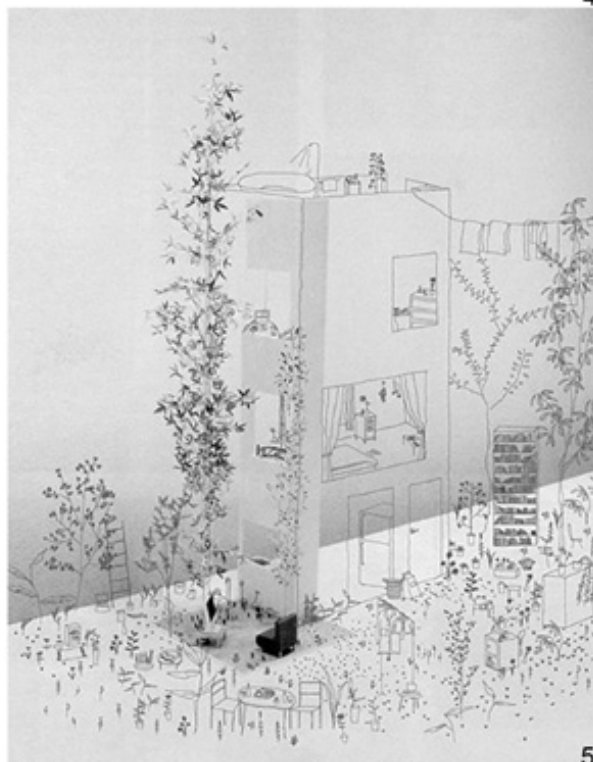
3



4



6



5



1

Idea „KAIT workshop” opiera się na naśladowaniu tego co naturalne – lasu, w kreowaniu przestrzeni. Rośliny żywe wprowadzone są w sposób kontrolowany. Projekt „Row house” tego samego autora, pozostający jednak jedynie w sferze conceptualnej, wychodzi o krok naprzód ku prawie całkowitemu zatarciu barier pomiędzy architekturą, a naturą. Dom w zabudowie szeregowej przeznaczony dla młodego małżeństwa miał stać w dzielnicy starego Tokio. Projektując budynek znacznie mniejszy niż sąsiadujące domy szeregowe, Ishigami tworzy zupełnie nowe środowisko mieszkaniowe, w którym otoczenie odgrywa znaczącą rolę. Ogród otoczony jest szklanymi ścianami, przez które może wpadać światło. W tym małym ogrodzie stoi jeszcze mniejszy dom. Praktycznie większość czasu przeznaczonego na pobyt w domu, mieszkańcy mogą spędzać na dworze. Poprzez zaprojektowanie łazienki na dachu, mogą patrzeć w niebo i w pełni cieszyć się otwartą przestrzenią. Czasami ogród odgrywa rolę wnętrza – jako salon, innym razem zewnątrz, w którym można, np. suszyć pranie (il.4). Drzewa dają przyjemny cień, który idealnie nadaje się do odpoczynku, czytania. Wyłania się tutaj nowy styl życia, specyficzne środowisko, gdzie ogród i dom stają się jednym [5] (il.5). Znowu wyłania się projekt, w którym architekt zamazuje granice pomiędzy tym zewnętrznym, a co wewnętrznym. Dematerializacja ujawnia się jako niejednoznaczne, zamazane granice w projektowanej przestrzeni życiowej. Starannie dobrane meble i poszczególne rośliny znajdują się na równi ze strukturą domu, stając się tym samym architekturą. Ishigami udowadnia, że każdy element tworzy środowisko, wpływa na nie, umożliwia jego indywidualny odbiór i jest równie ważny w procesie projektowym.

Kolejną, jeszcze odważniejszą próbę połączenia dwóch środowisk – miejsca zamieszkania i ogrodu – podejmuje Ishigami w „t-project”. Stara się rozwiązać problem projektowania rezydencji w mieście takim jak To-

kio. Element świata natury, roślin staje się niejako wizytówką tego architekta. Znowu pojawia się i to w kolejnej, jeszcze odważniejszej odsłonie. Ishigami stara się pokazać, że rośliny to nie tylko element krajobrazu, ale równy partner dla budynków w tworzeniu przestrzeni [6]. Wciąż poszukuje rozwiązań, w których obiekt – świat roślin stanowią jeden organizm postrzegany przez użytkownika w sposób przejrzysty i jasny. Podobne zabiegi stosuje Ryue Nishizawa w swoich projektach „Villa in New York”, czy „House A” [7].

Czy wprowadzenie natury, która w swej istocie może zachowywać się w sposób niekontrolowany, dosłownie żywy, nada obiektom niaby-drogie, dodatkowe życie? Tym samym, pomimo nieuniknionej fizycznej śmierci materiału, pozostaną nadal żywe? Zwrócenie się ku naturze przybliży w pewien sposób człowieka do jego korzeni. Obecnie coraz częściej pojawia się określenie współczesnego nomada, człowieka ruchu. Potrzeba poszukiwania, zatracenia i odkrycia wieloznaczności tkwi w człowieku-odkrywcy od początku istnienia. W projektach dzisiejszych architektów, dzięki wciąż nowym rozwiązaniom konstrukcyjnym i materiałowym, pojawia się idea dopasowywania architektury do potrzeb odbiorcy. Marzenia o architekturze, którą użytkownik sam zmienia, komponuje dla własnych potrzeb, stają się rzeczywistością. Architekt-twórca, odpowiada za wykreowanie *t/a* dla odbiorcy, a sam obiekt zaczyna żyć własnym, często niekontrolowanym życiem. Ta mobilność, elastyczność budynku pojawia się w projekcie „The Naked House” autorstwa Shigeru Bana. *Nagi* dom powstał w Kawagoe na przedmieściach Tokio, gdzie szybkie tempo życia nagle zwalnia i ustępuje miejsca krajobrazowi pól ryżowych ciągnących się wzdłuż rzeki Shin-gashi. Architekt został poproszony o stworzenie przestrzeni życia – domu, w którym możliwe byłoby zacieśnienie relacji pomiędzy członkami wielopokoleniowej rodziny. Za punkt wyjściowy Shigeru Ban

przyjął strukturę półprzezroczystą tworzącą jedną, wspólną przestrzeń, w której tereny prywatne zostały zredukowane do niezbędnego minimum. Ogromną rolę odgrywają cztery pokoje-kabiny na kółkach, które można swobodnie przemieszczać. Mogą tworzyć indywidualne pomieszczenia, a złączone w jedno – wielki, wspólny salon. W tradycyjnym japońskim domu podłoga pojmowana jest jako biegun magnetyczny przyciągający domowników. Na niej nie tylko się chodzi, czy stoi, ale przede wszystkim siedzi. Ban przeznaczona podłogę na główną komunikację i otwartą, wolną przestrzeń dla mobilnych kubików. Kolejny raz eksperymentuje z użytym materiałem. Na elewację zewnętrzną używa karbowanego plastiku wzmocnionego włóknem szklanym, a na wewnętrzną – tkaniny bawełnianej. Zabiegi te umożliwiają wprowadzenie do wnętrza mlecznobiałego światła, jakże charakterystycznego dla tradycyjnych japońskich domów wykonanych z ekranów z papieru ryżowego [8]. Ruch wyrażony w mobilnych pokojach oraz stabilność zamknięta w stałej strukturze zewnętrznej nasuwa skojarzenie z rodziną. Dom – jako miejsce, w którym domownicy przebywają, aż do momentu kiedy ich sytuacja życiowa ulegnie zmianie, które jest jednocześnie miejscem stabilizacji, ostoi. Samo nasuwa się stwierdzenie Heraklita – „Panta rhei”. „Nagi” dom może być odzwierciedleniem tego, że wszystko się zmienia. Shigeru Ban tchnął w budynek życie. Poprzez wprowadzenie mobilności umożliwia ciągle nową, niekontrolowaną kreację przestrzeni (il.6).

Jednak czy takie zabiegi, nadające użytkownikowi rolę twórcy własnej przestrzeni życiowej, pozwolą na wieczne trwanie obiektu? Zapewne nie. Nadadzą mu element własnego „życia”, kreacji, ale nie przedłużą jego „życia materiałowego”. Architektura jest dziedziną idei, w której koncept i nadanie funkcjonalności – ram dla formy – odgrywa znaczącą rolę. Idee, tymczasem, zmieniają się razem z kolejnymi potrzebami odbiorców architektury. Architekt tworzy indywidualnie dla użytkownika, stąd potrzeba urzeczywistniania wciąż nowych koncepcji. Tam gdzie potrzeby społeczne są w pewnym sensie stałe – w sferze religii, kultury – tam najdłuższe życie fizyczne obiektów, nawet tych liczących setki lat. Dziwić może wyłaniająca się z powyższej analizy fascynacja architekturą japońską. Jednak właśnie na przykładzie tych projektów widać jak w subtelny, delikatny materiałowo sposób można zacierać elementy przestrzeni. Jak architektura nie próbuje zrobić z siebie ikony, ale wręcz przeciwnie – nawiązać dialog z tym co zewnętrzne, nadać tło i, kiedy to potrzebne, wyeksponować pewne elementy. „Tchnienie życia” poprzez wprowadzenie żywego ogrodu, dematerializacja przegród przez wprowadzenie transparentności i ruch przez mobilność wprowadzonych elementów stają się obecnie zabiegami próbującymi poruszyć monolityczne rozumienie architektury. Jednakże, czy przedłużą im „architektoniczne trwanie” – na to pytanie odpowiedzą już kolejne pokolenia.

PRZYPISY

[1] Sztuka Architektury (www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=10423).

[2] Red. R. C. Levene, F. M. Cecilia, *El croquis Jean Nouvel 1987–1998 nr 65/66*, Madryt 2000 r. s. 234–253.

[3] Sztuka Architektury (www.sztuka-architektury.pl/index.php?ID_PAGE=27230).

[4] J. Ishigami, *Contemporary Architect's Concept Series 2 Junya Ishigami: small images*, INAX Publishing Japan 2008, s. 28–41.

[5] *Ibidem*, s. 53–59.

[6] *Ibidem*, s. 120–125.

[7] R. Nishizawa, *Contemporary Architect's Concept Series 4 Studies by the Office of Ryue Nishizawa*, INAX Publishing

Japan 2009, s. 11–17; 48–53.

[8] Stories of houses (www.storiesofhouses.blogspot.com/2005/10/naked-house-in-kawagoe-by-shigeru-ban.html).

BIBLIOGRAFIA

Ishigami J., *Contemporary Architect's Concept Series 2 Junya Ishigami: small images*, INAX Publishing Japan 2008.
Nishizawa R., *Contemporary Architect's Concept Series 4 Studies by the Office of Ryue Nishizawa*, INAX Publishing Japan 2009.

Red. Levene R. C., Cecilia F. M., *El croquis Jean Nouvel 1987–1998 nr 65/66*, Madryt 2000.

Sztuka Architektury (www.sztuka-architektury.pl).

Stories of houses (www.storiesofhouses.blogspot.com).